

ROZKAZ PO ZDOBYCIU WILNA

(28 kwietnia 1919 r.)

Faza operacji wojskowych, która jako główny cel miała zdobycie Wilna, została ukończona.

Piłsudski, dumny z osiągniętych rezultatów, uradowany wyzwoleniem swego «milego miasta», w rozkazie niżej przytoczonym dziękował oddziałom, które brały udział w tej kampanii, za ich pracę.

W archiwum «Instytutu J. Piłsudskiego» znajduje się rękopis tego rozkazu.

Rozkaz podajemy według «Monitora Polskiego» z 30 kwietnia 1919 r.

Żołnierze! W niespełna dwa tygodnie męstwem swym i dzielnością zmieniliście stosunki na wschodzie Polski. W niespełna dwa tygodnie przerzuciliśmy zagrażający nam front o dobrych kilkadziesiąt kilometrów, zdobywając przy tym niezwykle ważne punkty wojskowe, jak Lida, Baranowicze i miczkiewiczowski Nowogródek, a przede wszystkim oswobodzając stolicę kraju — Wilno.

Wróg pobity pierzcha zdeorganizowany na wszystkie strony.

W imieniu Ojczyzny, która was na obronę swych kresów wysłała, dziękuję wam za waszą pracę, za wasze żołnierskie trudy. Kampania wileńska, przez was wygrana, pozostanie na zawsze jedną z piękniejszych stron naszej historii wojskowej i każdy z was może być dumny, że w niej brał udział. Szczególniej dziękuję generałowi Szeptyckiemu, który swą energią i uporczywą wolą doprowadził do zajęcia Baranowicz i Nowogródka. Generałowi Rydzowi-Śmigłemu, który pomimo wielkich przeszkód technicznych, doprowadził na czas dywizję do Wilna i ostatecznie wygnał wroga ze stolicy.

Przed wszystkim jednak podnieść muszę działanie oddziału jazdy pod dowództwem podpułkownika Beliny-Prażmowskiego. Świetnie prowadzona jazda, wspaniałym marszem obeszła cały układ sił wroga, by z tyłu wpaść do głównego siedliska wszystkich władz bolszewickich; śmiałym a nagłym napadem zajęła ona miasto z ogromnymi zapasami materiału wojennego i utrzymała je, pomimo ogromnej przewagi wroga, aż do przyścia piechoty.

Jest to najpiękniejszy czyn wojenny, dokonany w tej wojnie przez polską jazdę. Dziękuję za to podpułkownikowi Belinie-Prażmowskiemu i jego szefowi sztabu, majorowi Piskorowi.

Wszystkie nasze prace wojenne zależały jednak od sprawności kolei, bez których utrzymanie wojska było w zniszczonym kraju zupełnie niemożliwe. Jeżeli cała operacja się udała, jeżeli najśmielsza i najdzielniejsza praca żołnierza nie poszła na marne, zawdzięczamy to pracy naszych dzielnych kolejarzy. Budowa zerwanych mostów, szybkie uruchomienie linii kolejowych ze zdobytym na wrogu materiałem kolejowym, to ich zasługa, a przede wszystkim zasługa ich energicznego naczelnika majora Brzozowskiego¹⁾. Całe wojsko na równi ze mną z wdzięcznością wspomni jego pracę, od której zależało nasze życie.

Żołnierze! Wojna jeszcze nie skończona. Czekają nas nowe prace, nowe trudy. Lecz po tym świetnym zwycięstwie ze spokojem i pewnością patrzę w przyszłość, będąc jej pewnym.

Jeszcze raz dziękuję wam wszystkim za Wilno, Lidę, Nowogródek i Baranowicze.

Rozkaz ten przeczytać przed frontem kompanij, szwadronów i bateryj.

Lida, 28 kwietnia 1919 r.

Józef Piłsudski.

WYWIAD KORESPONDENTA DZIENNIKA
«LE JOURNAL DES DEBATS»

(2 maja 1919 r.)

Wobec różnych zastrzeżeń, żywionych przez opinię państw zachodnich w sprawie wileńskiej, Piłsudski w niżej przytoczonym wywiadzie akcentuje zasadę, przyjętą przez Polskę, że ludności ziemi wileńskiej dana zostanie swobodna możliwość zadecydowania o swoim losie.

Wywiad pojawił się w dzienniku paryskim «Journal des Débats» z dnia 13 maja 1919 r. z datą: Warszawa 2 maja 1919 r.

Podajemy go w przekładzie z oryginału francuskiego.

Prowadzący wywiad zwrócił się do Piłsudskiego z zapytaniem, jakie jest jego zdanie w sprawie urządzenia politycznego Litwy?

— Trudnoby mi było zadowolnić w zupełności pańską ciekawość; jestem związany pewnymi okolicznościami i nie

¹⁾ Jan Haluch-Brzozowski, późniejszy pułkownik W. P., prezydent miasta Lwowa, poseł sejmowy, wreszcie prezes krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej.